Nr. 290. Kraków, Piątek dnia 21 Grudnia 1883. Rok III.

GAZETA KRAKOWSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumeratę i inseraty przyjmują:

Administracya „Gazety Krakowskiej,“ tudzież Agencye:

W Krakowie: Jan Fischer, „Pałac Spiski,“ p. Nowakowska, Sukiennice Nr 29., W. Kukliński w hali Sukiennic Nr. 5. — W Rynku głównym p. A. Grigar, Główna trafika skład papieru p. R. Ludwińskiego. Ul. Szewska: p. Fr. Pobudkiewicz. Ulica Grodzka, p. J. Bajer. Na Stradomiu księgarnia p. Fiszera i S. Herzoga.

We Lwowie: księgarnia Polska, Plac Halicki, 14.

Warunki prenumeraty:

W Krakowie: rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr., kwartalnie 3 złr., miesięcznie 1 złr.

W Galicyi i całej monarchii austro-węg.: rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 złr. 35 ct.

W innych krajach: rocznie 48 fr., (40 marek), półrocznie 24 fr., (20 mrk.), kwartalnie 12 fr., (10 mrk.), miesięcznie 4 fr. (3 mrk. 50 fen.)

Pojedynczy numer **6 cent.** z przesyłką pocztową **8 cent.**

Inseraty 6 cent. od wiersza drobnym drukiem (petitem).

Reklamacyje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocz.

Redakcya i Administracya przy ulicy Kanoniczej pod Nrem 16 na pierwszem piętrze.

Rękopisów nie zwracamy. — Niefrankowanych listów nieprzyjmujemy.

Kraków, dnia 20 grudnia.

Formalność rzymskiej wizyty

Spełnił się fakt, wielkiej doniosłości, odwiedzin następcy tronu niemieckiego w Watykanie u Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII. Na razie znaną jest szerszemu światu tylko zewnętrzna strona tych odwiedzin, których skutki niezawodnie będą doniosłemi.

Trudności formalne odwiedzin usunięte zostały w zupełności. Papież nie opuścił swojego „więzienia“, a gość Kwirynału odwiedził Głowę Kościoła katolickiego.

Interesującą jest zewnętrzna strona tych odwiedzin, i dlatego, zanim będziemy mieli sposobność wrócić ponownie do omówienia znaczenia owej wizyty na podstawie danych już faktów, przytaczamy na tem miejscu przebieg wspaniałej ceremonii, z jaką Watykan przyjmował królewicza pruskiego, a przyszłego cesarza Niemiec.

Ściśle o godzinie pierwszej w południe dnia 18 b. m. zawiadomiono mistrza ceremonii w Watykanie, msgr. Cataldi, że przybył niemiecki następca tronu. Mistrz ceremonii, w towarzystwie marszałka dworu msgr. Theodoli, tudzież innych dygnitarzy i straży zamkowej, udał się natychmiast na przyjęcie cesarskiego gościa. Towarzysząca straż utworzyła przy ostatnich schodach szpaler, a mistrz ceremonii, zbliżywszy się do gościa, pozdrowił go imieniem Papieża i zaprosił go, by wszedł.

Niebawem cały orszak, na czele którego szedł cesarzewicz, mając po lewej ręce Cataldi'ego, a o krok w tyle p. Schloezera, tudzież resztę towarzyszących osób, przechodził przez wspaniałe ubikacye zamkowe, mijając liczne straże i posterunki, oddające przynależne honory dostojnemu gościowi. Gwardya szlachecka, w której także służy kuzyn Papieża, oczekiwała gościa w pełnej gali, żandarmi, również w mundurach galowych, trzymali straż u wejścia do nowej marmurowej *scala regia*, a czterech szwajcarów, w płaszczach starożytnego kroju, w chełmach z białemi piórami, stało u wejścia na wschody z halabardami w ręku. Przez wspaniałe i nadzwyczaj bogate schody postępował orszak do apartamentów tronowych, spotykając na każdym schodzie po obydwóch końcach po dwóch szwajcarów.

Pierwsza sala, przez którą przechodził cesarski gość, zajętą była przez jeden pluton gwardyi szwajcarskiej. Sala ta jest wielka i wysoka, ozdobiona we freski z XVI stulecia; widok z niej zwrócony jest na plac św. Piotra. Druga sala, przez którą pazechodził orszak, zajętą była również przez straż, a ozdobioną jest w olbrzymie godła i herby papieskie; w trzeciej sali, marmurowej, z ciemnemi pąsowemi dywanami na ścianach, stali żandarmi papiescy; w czwartej, również wspaniale dekorowanej, była straż, ubrana w mundury francuskie; w sali tej rozpiętą jest serweta, na której wymalowanym jest św. Franciszek pędzlem Rafaela. W piątej wreszcie sali, wspaniale dekorowanej, zgromadzone były oddziały gwardyi szlacheckiej i innych straży Watykanu, tudzież kardynałowie i cały dwór papieski. Z tej sali wstępuje się do sali tronowej, do której dotykają prywatne komnaty Papieża.

Przeszedłszy przez te wszystkie sale i przez salę tronową, aż do przedpokoju (anticamera secreta), zobaczył cesarzewicz niemiecki oblicze Jego Świątobliwości Papieża, który oczekiwał go tutaj, jako nie panującego jeszcze księcia. Fryderyk Wilhelm, książę pruski, ukłonił się dwukrotnie głęboko Papieżowi, a zostawiając orszak za sobą, wszedł do prywatnej biblioteki Papieża. Po trzech kwadransach pobytu tamże, wyszedł królewicz pruski do sali tronowej, gdzie nastąpiło przedstawienie się wzajemne jego świty i dworu papieskiego Po odbyciu tej ceremonii odwiedził królewicz pruski kardynała Jacobini'ego, poczem zwiedził ze swoją świtą muzeum, bibliotekę papieską i kościół św. Piotra. Przy zwiedzaniu mzzeum napotkał gość niemiecki kardynała Jacobini'ego, który towarzyszył mu następnie także w zwiedzaniu kościoła św. Piotra.

Kwestya rewizyty została w ten sposób usunięta, że, gdy p. Schloezer zawiadomił Watykan oficyalnie o przybyciu niemieckiego następcy tronu, porozumiano się natychmiast co do ceremonii jego przyjęcia w sposób, przez Watykan wskazany. Dnia 17 b. m. o godzinie 5-tej po południu, udał się sekretarz stanu Jacobini do p. Schloezera, ażeby mu oznajmić, że Papież zezwolił na wizytę, zarazem oznajmił kardynał Jacobini swoje życzenie odwiedzenia cesarzewicza. Pan Schloezer udał się nazajutrz o godzinie 10-tej do cesarzewicza, przyczem oznaczono dzień odwiedzin na godzinę pierwszą w południe. Gdy zaś tym sposobem kardynał-sekretarz stanu zrobił pierwszą wizytę, odpadła tym sposobem potrzeba rewizyty ze strony Watykanu na odwiedziny cesarzewicza. W ten sposób ominięto kwestyę rewizyty, a cesarzewicz niemiecki na dworze Watykanu przyjmowany był jako królewicz pruski; uważano w tej chwili fakta z roku 1870—1871, jakby się nie wydarzyły.

Taka była zewnętrzna strona wizyty cesarzewicza niemieckiego, której także realne skutki niebawem zapewnie się okażą.

O odwiedzinach następcy tronu niemieckiego w Watykanie pisze „Kreuz Ztg“ pod urzędowym znakiem: „Bez wątpienia przypisać należy naszemu następcy tronu inicyatywę ponownych odwiedzin u króla włoskiego. Gdy następca tronu ten swój zamiar objawił, uczyniono mu, jak się zdaje, z Berlina uwagę, że nie może udać się w powtórne odwiedziny do Rzymu, nie okazawszy tamże rezydującemu Papieżowi względów grzeczności. Zarazem zawiadomiono go, że nietylko sam cesarz uważa te odwiedziny za sympatyczne, lecz nadto także ks. kanclerz, ze względu na stan toczących się układów w sprawach kościelnych, uważa je za korzystne i za właściwe do doprowadzenia owych układów do skutku. Poczem nastąpiło przychylne oświadzenie się następcy tronu i dalsze wstępne kroki w tym względzie. Musimy też uznać za słuszne, że wszelkie formalności odwiedzin, musiały być poprzednio ze strony następcy tronu dobrze rozważone i uregulowane, zanim sam plan wykonany został. Być więc może, że w tym względzie miały poprzednio miejsce poufne rokowania, i że mniemane instrukcye, jakie następca tronu podczas swego przybycia do Włoch przez te lub owe osobistości miał otrzymywać, odnosiły się tylko do informacyj o obecnym stanie kościelno politycznych rokować, do których odwiedziny następcy tronu nie stanowią żadnego wprawdzie nowego momentu, lecz takie wzajemne zbliżenie się doprowadzić je może do pomyślnego zakończenia.“

Galicya w budżecie państwa.

I. Budowle drogowe.

(Dokończenie).

Dział wydatków nadzwyczajnych motywuje korespondent „Gaz. Lwowskiej“ w ten sposób: Powiedzieliśmy w roku zeszłym co następuje: „Rok 1883 ze swoim preliminarzem wydatków nadzwyczajnych dla Galicyi stanowi niewątpliwie dobry początek innego, niż dotychczas podziału dotacyj skarbowych na nowe budowle drogowe w krajach koronnych; nie może to być (pominąwszy koszt naprawy spustoszeń) rok wyjątkowy tylko, albowiem te same względy, które kolej Podkarpacką uczyniły ostatecznie nieodzowną, które w ogóle wpłynęły korzystnie na rozwój galicyjskiej sieci kolejowej, przemawiają także za energiczniejszem rozwinięciem sieci dróg bitych.“ W preliminarzu na rok 1884 mamy najzupełniejsze słów tych potwierdzenie. Gdy bowiem pominiemy 44.000 złr., przeznaczonych na naprawę spustoszeń z r. 1882, widzimy w nim 170.000 złr. na nowe budowle, to jest kwotę równającą się prawie takiej, jaką w preliminarzu na rok bieżący widzieliśmy po raz pierwszy. Silniejsze jeszcze potwierdzenie słów naszych mamy w poszczególnych pozycyach, z których ta kwota się składa, a mianowicie: na budowlę stałego mostu na Serecie pod Czortkowem rata druga i zarazem ostatnia 8.500 złr. (o 4.500 złr. mniejsza od tegorocznej raty pierwszej; na budowlę stałego mostu na Dniestrze rata druga 90.000 złr. (o 10.000 złr. większa od tegorocznej pierwszej); na rekonstrukcyę ważnej ze względów strategicznych, jak powiadają motywa rządowe, drogi Dolińsko-Wyskowskiej przez Karpaty rata pierwsza 20.000 złr. (nowa pozycya); na przebudowanie i rekonstrukcyę, z tych samych względów, ważnej drogi Radoszyckiej przez Karpaty rata pierwsza 5000 złr. (nowa pozycya); na rekon-

---

Odcinek „Gaz. Krak.“ z d. 20 grudnia 1883

REZYDENCYA

niegdyś

Jana Chojeńskiego i Jędrzeja Lipskiego

Biskupów Krakowskich,

tudzież innych zasłużonych dygnitarzy kapitularnych na Wawelu.

(Dalszy ciąg).

Niemniej w dziele pod tytułem: *Stanisłai Hosii S. R. E. Cardinalis Majoris Penitentirii Episcopi Varmiensis (1504 — 1579) et quae ad eum scriptae sunt Epistolae tum etiam ejus Orationes Legationes*, nakładem Akademii Umiejętności w Krakowie 1879, a staraniem i pracą Dra Franciszka Hiplera i Dra Wincentego Zakrzewskiego wydanem, znajdujemy dwie korespondencye Jana Chojeńskiego z d. 3 marca i 21 kwietnia 1536 z Wilna datowane, z których w pierwszej, pisząc do Stanisława Hozyusza, zażyłość mu swą ofiaruje i przychylność obiecuje. W drugiej zaś pisze do Hozyusza obojga Praw Doktora, aby zaniechał swej podróży do Wilna, gdyż wkrótce sam ztamtąd powracać zamierza. Wreszcie list przydłuższy Chojeńskiego z dnia 23 marca z tegoż samego roku z Wilna również datowany, w pomienionem dziele na str. 409 zamieszczony, obejmuje odpowiedź na odezwę Jana Latalskiego, biskupa krakowskiego, żądającego, aby mu Chojeński zjednanego dla siebie Stanisława Hozyusza na poufnego przyjaciela zniewolił do odstąpienia Latalskiemu, przyłączając w odmowie swej między innemi powodami następujące na wstępie listu dobitne i stanowcze słowa: „*Scribit mihi Ptas. V. R., ut ei Doctorem Hosium in famulitium aveam, quod ipse cum sim doctus, doctis non indigeam. At, Rme mi Domine, ego mihi non arrogo docti nomen, sed doctorum conversatio et familiaris conferentis me admodum recreat et oblectat. Verum quod attinet Doctorem Hosium, rem ut se habet paucis exponam. Hunc virum ob virtutes, quibus pulchre adornatus est, jam non a pauco tempore amavi, et quando paedagogum nepotem Rmi. Dni. Olim mei Joannis Konarski Episcopi Cracov. egit, patrocinio fovi, atque post obitum benefactoris mei in gratiam successoris, qui postremo decessit Petri Tomicii Praesulis Cracow., ut potui insinuavi. Quem cum intellexi sublato patrono suo nullius famulitio se obligare velle, in contubernium aut familiaritatem meaw asserui, non ut scribendis epistolis oneretur apud me, sed quo doctrinae suae fructum interdum familiaribus colloquiis me participem faciat. Quod ipse et se facturum recepit et rogavit, ne propositum hoc meum immutare velim, attestant sibi ea condicione nihil futurum jucundius; nam ob imbecilles vires corporis paulum abfuit ipse a vitae periculo, quod ab olim Rmo. Dno. Cracoviensi scribendis epistolis gravabatur. Cum itaque mihi sit, quam primum redierimus in Poloniam et absoluto conventu Regni, concendendum ad Episcopatum meum Plocensem et illic agendum, ubi penuria est virorum eruditorum, hic unus multorum loco mihi sit futurus; hic solitudinem illam reddit mihi suavem vita innocua moribusque probatis atque doctrinae suae communicationes etc.*

Chojeński rozstał się z tym światem dnia 11 marca 1538 r. w 51 roku życia swego w Piotrkowie, podczas odbywającego się Sejmu, zwołanego po rokoszu pod Lwowem czyli po tak zwanej kokoszej wojnie, jak o tem Bielski pisze w swej kronice, przytaczając, iż to był człowiek świątobliwego i pobożnego żywota i dobrze uczony.

Chojeński ma dwa nagrobki: jeden na Zamku w Katedrze, zapewne przez krewnych lub też od Kapituły krakowskiej położony, a drugi w krużgankach kościoła OO. Franciszkanów w Krakowie, sprawiony staraniem Jakóba Wiesby, kanonika krakowskiego i pułtuskiego, jako swojemu dobroczyńcy. Tu nastręcza się uwaga, czy nie raczej jest to pamiątka od Jakóba Wierzby pochodząca, gdyż tego nazwiska rodzina szlachecka jest znaną u naszych heraldyków i konstytucya z r. 1667 o niej wspomina, Wiesbów zaś w swych spisach nie zamieszczają; mianowicie też Wacław Warszycki w swym *Herbarzu*, jeden z najsumienniejszych autorów. Ciało biskupa Chojeńskiego spoczywa za wielkim ołtarzem w katedrze, gdzie był i nagrobek, który ustąpił miejsca pomnikom królewskim Jana III i Michała Korybuta, a przeniesiony znajduje się w kaplicy Jana Olbrachta.

Dziwną dla nas przedstawia się okoliczność, którą też zaznaczamy, iż na obu pomnikach, wyżej wzmiankowanych, czytać się daje nazwisko biskupa „Choiński“ a mimo to ks. biskup Łętowski, przytoczywszy w swym *Katalogu* ztamtąd nazwisko napisane, mianuje go „Chojeńskim“ w tytule pod biskupami krakowskimi i tekście rzeczonego dzieła, nie wzmiankując bynajmniej o powodach usprawiedliwiających tę zmianę. Toż samo Niesiecki w swym *Herbarzu* (T. III. str. 69, wydanie lipskie), raz pisze naszego biskupa *Chojeńskim* h. *Abdank*, którego według podań autorów używał, wspominając obszerniej o tej rodzinie, a wtóry „Choińskim“ w „Spisie podkanclerzy i kanclerzy koronnych“. (T. I. str. 344 i 352, wyd. lipskie) mianuje. Pomimo, iż tenże autor podaje drugą rodzinę podobnego nazwiska, a której przysłuża odmienny znak rodowy „Korczak“.

Nie pomijamy również milczeniem, iż na „Modlitewniku“ Zygmunta I. z pierwszej połowy XVI wieku pod tytułem „Szczyt duszny“ znajdującym się w bibliotece uniwersyteckiej w Monachium, zamieszczouy jest herb „Abdank“, jako znak rodowy Jana Chojeńskiego, biskupa krakowskiego i kanclerza W. koronnego. Z okoliczności tej wypływa domniemanie, iż wzmiankowany Pasterz dyecezyi mógł złożyć prawdopodobnie monarsze rzeczoną książkę do nabożeństwa, obejmującą między innemi dziesięć hymnów i pieśni rymowanych do N. Panny Maryi, jako dar od siebie. Jakkolwiek powie kto, iż jest to tylko przypuszczenie, albowiem mógł tę ofiarę uczynić i inny z poddanych państwa, używający tegoż samego znaku rodowego. Z uwagi wszakże na serdeczne stosunki i wpływy, jakie zachodziły między królem a kanclerzem i biskupem Chojeńskim, wolno wyrzec, iż więcej nawet jak prawdopodobnie, pierwsze twierdzenie utrzymać się może.

„Był także od r. 1561 dygnitarzem kościoła katedralnego krakowskiego Hieronim Chojeński, zarazem kanonik poznański, synowiec Jana Chojeńskiego, biskupa krakowskiego. Podpisał on Unię Podlasia z Koroną r. 1569 w tym przymiocie, jak o tem z odnośnej konstytucyi przekonać się można. Paprocki wspomina o Hieronimie Chojeńskim pod rokiem 1584. Zamieszkiwał on nietylko rezydencyę fundacyi Floryana Mokrskiego, biskupa krakowskiego, lecz przedtem dom, w którym dawniej prokuratorya kapituły urzędowała, również przy ulicy Kanoniczej obok „Collegium Juridicum“ położony.

Dr KONSTANTY HOSZOWSKI.

(Dalszy ciąg nastąpi).

strukcyę powiatowej drogi Żmigrodzko-Grabskiej przez Karpaty rata druga 30.000 złr. (równa tegorocznej); na budowlę mostu na Wiśle pod Pustynią rata pierwsza 10.000 złr. (nowa pozycya); na budowlę mostu na Łomnicy i Siwce między Haliczem a Siwką pierwsza rata 6.500 złr. (nowa pozycya).

Przy sposobności wymieniamy także pozycye, z których się składa kwota 44.000 złr., przeznaczona na naprawę spustoszeń w r. 1882, o ile naprawa ta wymaga z gruntu nowych budowli; są to następujące: na budowlę stałego mostu na Siwce pod Serednią w miejsce prowizorycznego 10.000 złr. i na cztery takież budowle na Jabłonce w pobliżu Turki, trzy po 8.000 złr., jedna 10.000 złr., razem 24.000 złr.

Jako bardzo pouczające przytaczamy tu liczby wydatków drogowych na Galicyę w latach ostatnich z wyjątkiem wydatków niewielkich na mytnictwo. Wynosiły one, a względnie mają wynosić:

w roku	zwyczajne (konserwacya)	nadzwyczajne (nowe budowle)	razem
	złotych austr.		
1877*)	850.000	69.640	919.640
1878*)	840.000	69.678	909.678
1879*)	828.914	70.835	899.749
1880*)	830.000	92.398	922.398
1881†)	830 000	68.315	898.315
1882†)	830.000[4])	47.500	877.500[4])
1883†)	824.000[5])	176.840	1,000.840[5])
1884[3])	829.000[6])	170.000[7])	999.000[8])

Jak już powyżej wspomnieliśmy, wydatki drogowe *netto* na całe państwo mają w roku 1884 wynosić 2,667.725 złr., na Galicyą 511.620 złr. W tych liczbach atoli mieszczą się jeszcze całkiem niezwykłe wydatki z okoliczności spustoszeń w Tyrolu, Karyntyi i Galicyi z r. 1882 w ogólnej ilości 344.800 złr., a specyalnie na Galicyę we wskazanej w przypisku ilości 61.000 złr. Po strąceniu ich pozostaje dla zwykłego budżetu suma wydatków *netto* na całe państwo 2,322.925 złr., na Galicyę 450.620 złr. Dla porównania Galicyi z Czechami, jako krajem, obszarem i zaludnieniem najwięcej zbliżonym do naszego, musimy tu dodać liczby preliminarza na Czechy: wydatki czynią złr. 1,101.210, dochody 504.200 złr., a ztąd wydatki *netto* 597.010 złr. Wydatki *netto* oznaczają, że tyle jest niedoboru w tytule drogowym budżetu, czyli innemi słowy: dochody skarbu ze swoich dróg w całem państwie wynoszą $50\frac{1}{2}\%$ wydatków, a niedoboru jest $49\frac{1}{2}\%$, czyli blisko połowa; dochody z Galicyi wynoszą $54\frac{9}{10}\%$, a niedobór tylko $45\frac{1}{10}\%$, gdy tymczasem dochody z Czech stanowią tylko $45\frac{8}{10}\%$ nakładu na drogi skarbowe w Czechach, a niedobór wynosi $54\frac{2}{10}\%$. Stosunek Galicyi do skarbu jest przeto dlań o wiele korzystniejszy niż stosunek Czech. Trafniejsze jeszcze jest porównanie dochodów z kilometra. Całe państwo ma 15.296 kilometrów dróg skarbowych, a dochodu z kilometra ma skarb w przecięciu po 154 złr. 75 ct.; Galicya z 2888 kilometrów daje po 190 złr. 30 ct., a więc po 35 złr. 55 ct. po nad średnicę; Czechy natomiast dają z 4296 kilometrów dróg skarbowych po 117 złr. 36 ct., czyli po 37 złr. 39 ct. niżej średnicy z całego państwa, a po 72 złr. 94 ct. niżej dochodu z kilometra galicyjskich dróg skarbowych.

*) Wedle zamknięcia rachunków.
†) Wedle uchwał Rady państwa.
[3]) Wedle preliminarza rządowego.
[4]) Do tego 45.734 złr. dla spustoszeń w r. 1882.
[5]) Do tego 109.800 złr. dla spustoszeń w r. 1882.
[6]) Do tego 17.000 złr. dla spustoszeń w r. 1882.
[7]) Do tego 44.000 złr. dla spustoszeń w r. 1882.
[8]) Do tego 61.000 złr. jako sumę kwot *ad* 6) i 7).

Dział ekonomiczny.

Żegluga parowa na Dniestrze.

Z powodu zamknięcia tegorocznego sezonu żeglugi parowej na Dniestrze, podajemy niektóre szczegóły dotyczące tego przedsiębiorstwa, które nam przez zarząd przedsiębiorstwa w Haliczu przesłane zostały.

Daty podane tembardziej zainteresować powinny ogół nasz, ile że dotyczą przedsiębiorstwa, któremu dotąd nikt nie wróżył wogóle możności pływania po Dniestrze, lecz nadto i znalezienia zarobku, a tym samym i ustalenia tak pożądanego i zaszczytnego środka komunikacyjnego.

Sezon otwarcia tegorocznego ruchu żeglugi parowej na Dniestrze datuje się od dnia 1 maja, zaś zamknięcie tegoroczne nastąpiło dnia 1 grudnia. 12 grudnia wyciągnięto parostatek na brzeg w celu przezimowania go, również dla koniecznych reperacyj, które z powodu ciągłego ruchu są niezbędne.

W tym czasie t. j. od 1 maja do 1 grudnia przewieziono ogółem 17.450 cetnarów metrycznych (à 100 kilogr.). Ilość dni dla żeglugi sprzyjających było ogółem w tym periodzie 120, t. j. takich, w których na wodoskazie w Haliczu odczytytywano stan wody + 50 centymetrów.

Ilość 17.450 cent. metr. wywieziono:

Parostatkiem „Flis“.	3.165	cent. m.	18%
Galarami i spławami	14.285	„	82%
Razem . . .	17.450	cent. m.	100%

Parostatkiem „Flis“ uskuteczniono: przewieziono towarów cent. metr. 3.165, czyli: 329.160 cent. kilom.; przytem zrobiono wogóle drogi 1.630 kilometrów i spotrzebowano węgla 125 cent. metr.

Osób przewieziono 180 na przestrzeni 820 kilometrów.

Przeciętna chyżość jazdy wynosiła:

próżnym statkiem:	w dół:	$12._5$	kil. na godz.
„ „	w górę:	$7._0$	„ „
statkiem kołującym:	w dół:	$8._5$	„ „
„ „	w górę:	$3._5$	„ „

Z dat powyższych okazuje się, że żegluga na Dniestrze jest nietylko możebną, lecz nadto zdołała sobie utworzyć źródło dochodu.

Ubolewać jednak należy, że z braku odpowiedniej ilości parostatków o odpowiedniej sile zmuszoną jest znaczną ilość 82% spławiać w zwykły dotychczas praktykowany dziki sposób, skutkiem czego oblicza się ruch droższy i nieregularny.

Żegluga parowa na Dniestrze mogłaby śmiało 3 parostatki zatrudnić, a tym sposobem i regularny ruch towarowy na Dniestrze zaprowadzić, i przytem koszta ruchu a tem samem i taryfy swoje zmniejszyć.

Widocznem atoli jest, że w przedsiębiorstwie tym kierunek techniczno-administracyjny dobrze i umiejętnie jest kierowany, tem mniej dostrzegamy energii w dążnościach celem rozszerzenia i powiększenia przedsiębiorstwa na stopę, na której stać powinno, i to bez narażenia się na stratę.

Lecz i z tego zarzutu zwalniamy po części dotyczących członków spółki Dniestrzańskiej, obwiniając tym bardziej tych, w których ręce spółka oddała swój los, prosząc ich jako rzeczników kraju o wsparcie sprawy tak ważnej dla kraju. Ci atoli, trzymając ją w rezerwie, nadstawiają ucho chętnie podszeptom, gubiącym u nas nie jednę zdrową myśl, mogącą krajowi przynieść znaczne korzyści.

W sprawie propinacyjnej donosi korespondent lwowski „Czasu“ co następuje: „Zbliża się chwila stanowczego terminu, do którego prawo propinacyi ma być pozostawione uprawnionym w całej swojej wyłączności i rozciągłości. Ustawa o zniesieniu prawa propinacyi orzeka, — że prawo to służyć ma uprawnionym jeszcze 26 lat, licząc od 1 stycznia lub 1 lipca, następującego po dniu, w którym orzeczenia o czystym dochodzie z propinacyi, dla uprawnionych o całym kraju wydane, staną się prawomocnemi. Szósty rok trwa już czynność krajowej komisyi dla oznaczenia czystego dochodu z prawa propinacyi. Jestto spory okres czasu, ale kto ma pojęcie o całym ogromie zadania, temu pewnie nie wyda się on za długim. Gdyby chodziło tylko o przewlekanie, jeszcze rok co najmniej mogłaby potrwać czynność, zanim w myśl ustawy wypadałoby oznaczyć początek 26-letniego peryodu trwania propinacyi. — Komisya krajowa jednak zapewne jeszcze przed 1 lipca 1884 r. wyda owo ogłoszenie, w myśl którego d. 1 lipca 1884 r. stanowić ma początek tego peryodu. Podstawę do takiego przyśpieszenia stanowczego kroku znajduje komisya w ustawie, która zastrzegła, że „poszczególne i ostatecznie jeszcze niezałatwione sprawy ustanowienia czystego dochodu z prawa propinacyi, — oraz w toku zostające spory o to prawo, nie wstrzymują rozpoczęcia rzeczonego peryodu“. W ciągu pierwszego kwartału 1884 r. liczba spraw ostatecznie jeszcze niezałatwionych będzie już tak nieznaczną, że można je traktować, jako „poszczególne“. Oznaczenie początku 26-letniego peryodu trwania propinacyj ważną odegra rolę w obrocie majątków ziemskich, jako okoliczność wpływająca znacznie na oznaczenie wartości i ceny. Dotąd bowiem brano w rachubę tylko kombinacyę, a teraz można już wziąść daty pozytywne. Nadto po rozpoczęciu 26-letniego peryodu przybędzie nowy czynnik rachubie, ile w przybliżeniu wynosić będzie cały fundusz propinacyjny w chwili, gdy, w myśl ustawy, wypadnie go użyć na wypłatę wynagrodzenia uprawnionym.

Sprawozdanie targowe.

Kraków 20 grudnia.

Ceny na dzisiejszym targu były niezmienne:

Za 100 kilogramów netto, bez worków *loco* Kraków.

		Złr.	ct.		Zł.	ct.
Pszenica biała . . .	od	10	—	do	10	75
czerw. .	„	9	—	„	9	75
żółta .	„	9	50	„	10	50
Żyto	„	8	—	„	8	50
Jęczmień: brow. . .	„	8	20	„	8	50
na paszę .	„	7	—	„	7	75
Owies	„	7	—	„	7	50
Groch: browar. . .	„	9	—	„	10	50
pastewny .	„	—	—	„	—	—
Fasola: biała . . .	„	10	—	„	12	50
pstra . . .	„	—	—	„	—	—
Tatarka	„	7	25	„	8	—
Kukurudza.	„	—	—	„	—	—
Cinquantin.	„	—	—	„	—	—
Nasiona olejne:						
Rzepak zimowy.	„	16	—	„	16	25
Koniczyna: czerw.	„	49	—	„	55	—
biała.	„	—	—	„	—	—

Targ bydła rzeźnego. (Wiedeń 18 grudnia). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3.098 sztuk wołów, między temi 527 galicyjskich, 2.147 węgierskich i 424 niemieckich. Ogólny przypęd był o 454 sztuk większy, niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był nadzwyczaj ospały. Ceny zniżyły się o 2 złr., co w 14-dniowem porównaniu znaczy 5 złr. Nie wszystko sprzedano. Spęd składał się znowu tylko z samych wołów opasowych.

Płacono za woły galicyjskie opasowe po 53 do 58 zł., za towar przedni 60·— do 60·50 zł., z pastwiska po — do — złr., za węgierskie opasowe po 53 do 60, towar przedni 53·— do 60·— złr., towar przedni po 61·50 złr. do 64 złr., za woły niemieckie po 53 do 63·50 złr., krowy po 50 do 56·— złr., buhaje po 50 do 57·— złr., za 100 kilo martwej wagi. Najbliższy targ odbędzie się w niedzielę.

KRONIKA.

Kraków d. 20 grudnia.

Z fundacyi ś. p. Dietla dla podupadłych rzemieślników, Prezydent miasta Dr Weigel przyznał Józefowi Maciejowi Koniuszce krawcowi tytułem zapomogi dwa kupony po 26 złr. 25 c. od obligacyi indemnizacyjnej stanowiącej tę fundacyę.

Teatr. W drugie święto Bożego Narodzenia przedstawionym będzie ludowy obraz Staszczyka „Wiara, Miłość i Nadzieja“, z muzyką Zygmunta Noskowskiego. Utwór pod względem treści i opracowania scenicznego, daleko wyżej stoi od poprzednich prac autora, a muzyka według znawców, zaliczoną jest do najcenniejszych pereł w krainie harmonii.

W Nowy Rok odśpiewaną zostanie wesoła operetka Szobera „Podróż po Warszawie“, z muzyką Sonnenfelda, grana sto dwadzieścia razy, w warszawskim teatrze Belle-vue, przez towarzystwo poznańskie, za czasów dyrekcyi Doroszyńskiego.

Najgłówniejsze role Barnaby Fafuły i Józia Grojseszyka, powierzone zostały panom: Siemaszce i Solskiemu.

W operetce występuje oprócz paru osób, cały personal teatru krakowskiego.

Koncert telefoniczny, który urządził p. Protaszewicz wczoraj za pomocą mikro-telefonu swego wynalazku, odbył się wczoraj w hotelu Saskim przy dosyć licznym udziale ze strony publiczności. System p. Protaszewicza i Walli uznano już na tegorocznej wystawie elektrycznej w Wiedniu za najlepszy. Wyróżnia się on tem, iż niema tu wcale magnesów—lecz tylko elektromagnesy. Wiedeńskie dzienniki, a szczególniej „Neue freue Presse“, wyrażały się z całym uznaniem o tym wynalazku. Rozmowę, jaką wczoraj z strażnicą pożarną prowadzono, zrozumieć można było dokładnie. Wybornie, aż do końca sali hotelu Saskiego, słychać było grę na fiecie, jakoteż i na trąbce. Mniej dobrze wychodzi ton skrzypiec. Śpiew tenorowy był w sali bardzo wyraźnie słyszanym.

Oprócz tego próbowano duet na skrzypce, duet na flet i na skrzypce, grę na ustnej harmonice, które to próby wypadły bardzo pomyślnie. Publiczność hucznemi oklaskami po każdym numerze wynagradzała p. Protaszewicza wyrażając tym sposobem uznanie pracy jego na tem polu naukowem. My również z przyjemnością notujemy te postępy na polu elektro-techniki, ciesząc się, iż właśnie system rodaka odniósł i na tem polu zwycięstwo.

Pan Protaszewicz udaje sie obecnie, jak słyszeliśmy, do Pesztu, Nicei, Paryża a następnie do Londynu, gdzie ostatecznie rezultaty swej pracy sprzedać zamyśla.

Ajenci tutejszej policyi podali na ręce posła Zatorskiego petycyę do Rady państwa, której cztery główne punkta tyczą się: podwyższenia stałej płacy i innych prawnie przyznanych im należytości, w stosunku do podwyższenia przyznanego z powodu drożyzny w innych kategoryach służby rządowej; — przyznania im charakteru urzędników rządowych i zmienienia wstrętnego tytułu wachmanów na inny odpowiedniejszy, np. inspektorów, rewizorów, asystentów lub t. p.; — powoływania po pewnej liczbie lat wysłużonych na posady kancelaryjne przy policyi; — wreszcie, zniżenia z czterdziestu na trzydzieści lat służby tak mozolnej i tak zdrowie i siły dzień i noc niszczącej, że każdy z nich zbyt wcześnie umiera nie mogąc wysłużyć tej liczby lat.

Takie podanie poparte przychylnie przez dyrektora policyi lwowskiej, wnieśli także tamtejsi ajenci do Rady państwa na ręce posła Hausnera.

Nie wątpimy, że petycye te pomyślny spotka skutek, którego życzymy tem bardziej, że upominając się często o energiczną służbę organów policyjnych pod względem porządku i bezpieczeństwa w mieście, nie możemy zaprzeczyć, że taka służba policyjna w dobrze zrozumianem znaczeniu tego słowa, będąc rzeczywiście mozolną i uciążliwą, powinna być tak wynagrodzoną, aby ci co ją mają pełnić, mogli ją pełnić sumiennie i całkiem się jej poświęcić, nie oglądając się na żadne względy i pokusy i pokusy ani się niemi nie krępując, a wobec publiczności budzić nie wstręt ale poszanowanie.

Tanie wydawnictwo. Zwracamy uwagę na dodany do dzisiejszego numeru załącznik księgarni K. Bartoszewicza, a zwłaszcza na „tanie wydawnictwo“, które ma ustaloną opinię nietylko pod względem rzeczywistej taniości, ale i pod względem doboru i poprawności, jaką się odznacza.

Pomiędzy Wiedniem a Kijowem kursować ma od 1 maja przyszłego roku pociąg błyskawiczny. Jeneralna dyrekcya kolei Karola Ludwika zajmuje się tą sprawą i przeprowadza pertraktacye z zarządami innych towarzystw kolejowych.

Konfiskata. „Gazeta Narodowa“ z 18 b. m. została skonfiskowaną za korespondencyę warszawską, w której było kilka szczegółów o rozłożeniu wojsk moskiewskich, a skonfiskowano ją na podstawie § 308 u. k. (o fałszywe niepokojące wieści). Jestto — jak słusznie „Dziennik Polski“ podnosi — ciekawe *signum temporis!*

W Kańczudze, w powiecie Łańcuckim, istnieje szkoła koronkarska, rozwijająca się bardzo pomyślnie; uczennice wychodzące z tej szkoły zarabiają sobie w godzinach wolnych od innych zajęć, mianowicie w zimie, dość znaczne kwoty. Wydział krajowy podniesie ma subwencyę dla tej szkoły z funduszu krajowego o 300 złr.

Bal prawników odbędzie się we Lwowie d. 12 lutego w salach kasyna miejskiego.

Z kroniki wiedeńskiej. Cesarz udzielać będzie dnia 24 b. m. w Wiedniu audyencyj. — Najstarszy syn arcyksięcia Karola Ludwika, arcyksiążę Franciszek Ferdynand Este, uznany został onegdaj, stosownie do przepisów dworu cesarskiego, pełnoletnim, ukończywszy lat 20. — Ambasador rosyjski w Wiedniu, książę Łabanow-Rostowskij, dnia 18 b. m. powrócił do Wiednia, po kilkudniowym pobycie w Montreux, gdzie bawił w odwiedzinach u p. Giersa i u tegoż rodziny. — Poseł serbski, p. Christics, przybył onegdaj z Londynu do Wiednia. — Pogrzeb zamordowanego koncepisty policyjnego Hlubeka odbył się onegdaj w Wiedniu z wielkiemi honorami i przy niezmiernym udziale publiczności.

Dar. Cesarz udzielił ze swej prywatnej szkatuły gminie Probabin, w powiecie horodeńskim, na wewnętrzne urządzenie cerkwi zapomogi w kwocie 50 złr.

Komitet balu polskiego w Wiedniu zaprosił Jego Exc. hr. Ludwika Wodzickiego na prezesa a pana Stanisława Kluckiego, posła do Rady państwa, na wiceprezesa, oraz wybrał pana Tadeusza Sławikowskiego na skarbnika, pana Witolda Hausnera na sekretarza a pana Tadeusza Skrzyszowskiego na zastępcę sekretarza.

Bal ten, zostający pod protektoratem Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika odbędzie się 5-go lutego 1884 r. w salach Towarzystwa muzycznego w Wiedniu. — Z czystego dochodu przeznacza się trzecią część na „*Kaiser Franz Josef-Kinderasyl*“ resztę zaś na polskie stowarzyszenia: „*Ognisko*“, „*Zgoda*“ i „*Przytulisko*“.

Obulwarowanie Wisły pod Warszawą. Magistrat miasta Warszawy w celu udogodnienia przystani dla statków, oraz w celu ubezpieczenia brzegów Wisły pod Warszawą, wyznaczył w budżecie na rok przyszły 13,800 rubli. Przedewszystkiem tedy będzie dokończony bulwar, przedłużający dzisiejszą przystań od mostu Aleksandryjskiego do samej komory. Dokończenie tej budowy, przerwanej w roku bieżącym dla braku funduszów, kosztować będzie 6,000 rub. Brzeg rzeki od strony Pragi będzie ubezpieczony od zalewu czterema tamami, na które przeznaczono 3,000 rub. Tamy owe będą umocnione wierzbami zasadzonemi w kratę. Nadto będzie restaurowany bulwar wprost wodociągów kosztem 4,800 rub.

Złodziej orderów. „Gazeta Warszawska“ donosi, że w Berdyczowie aresztowano młodego mężczyznę, nieposiadającego nawet całkowitego elementarnego wykształcenia, jak przekonywa podpis jego w hotelu, gdzie się mianuje „synem guberskiego siklatirya (ma być: sekretarza gubernialnego), Łarionowem. Jak sam cynicznie się przyznał, okradł on sklep jubilera Fokina w Petersburgu. Pokradł mianowicie różne ordery i łańcuchy do nich; znaleziono przy nim np. łańcuch orderu św. Andrzeja. ordery ŚŚ.: Jerzego, Anny, Włodzimierza, Stanisława, oraz mnóstwo orderów i medali zagranicznych. Przy dewizce zawiesił znak maryjski za 15 lat służby. Chciał to to wszystko wysprzedać po 2 ruble 50 kop. za każde 3 łuty, ale tylko małej części kradzieży w ten sposób pozbyć się zdołał. — W Galicyi byłby on bez wątpienia lepszy na to wszystko znalazł pokup....

Wiktor Hugo, według depeszy z Paryża, wystosował do królowej angielskiej list z prośbą o ułaskawienie Irlandczyka O'Donnell'a, skazanego na powieszenie za zamordowanie Carey'a. Interwencya ta jednak, jak niemniej reklamacya rządu Washingtońskiego, uznającego O'Donnell'a obywatelem amerykańskim, nie odniosły skutku. Zabójca Carey'a powieszony został w d. 17 b. m. w więzieniu Newgate.

Szczególniejsza brytwanna. Pomiędzy wielu nader interesującemi przedmiotami, przechowanemi w Cluny muzeum, znajduje się także płyta miedziana z wyrytym na niej napisem. Płyta ta, niegdyś umieszczoną była na trumnie Ludwika XIV, a oderwaną została w r. 1793 przez pospólstwo, które wtargnęło do grobowców królewskiej rodziny burbońskiej, rozbijało trumny, wyrzucało zwłoki na ulicę a wszelkie metalowe ornamenta i inne ozdoby, jakie się tylko oderwać dały, zabierało ze sobą. Na płycie tej wyryte są połączone herby Francyi i Nawarry otoczone łańcuchem orderu św. Ludwika i wstęgą orderu św. Ducha i podtrzymywane przez dwóch aniołów. Pod temi herbami umieszczony jest napis: „Tu spoczywa szlachetny a potężny książę, król Ludwik Czternasty, król Francyi i Nawarry itd. „*Requiescat in pace*“. W dolnej połowie

tej płyty są trzy dziury, w których osadzone były trzy nóżki, gdy płytę tę przerobiono na brytwannę. Pan du Sommerard, założyciel i długoletni dyrektor muzeum w mieście Cluny, znajdując się w St Denis w pewnej licznie odwiedzanej restauracyi, spostrzegł wiszącą na ścianie niezwykłego kształtu brytwannę. Przypatrzywszy jej się bliżej, zobaczył dosyć grubą warstwą sadzy wyryte litery. Nie dając nic poznać, odkupił od właścicielki owo naczynie, a po należytem odczyszczeniu poznał, że ma przed sobą płytę z trumny Ludwika XIV. Nóżki od szczególnej tej brytwanny oddzielono, zagłębienie sprostowano, lecz dziury, w których nóżki osadzone były, pozostały do dnia dzisiejszego.

Wiadomości urzędowe. Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił przenieść się na własną prośbę adjunktom sądów powiatowych: Ludwikowi Rissowi w Birczy do Sanoka, Leonowi Krynickiemu w Boryni do Szczerca i Karolowi Szypajle w Borszczowie do Przemyślan i zamianował adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych: Edwarda Mitschę w Brodach dla Lwowa, Adama Grabowieńskiego w Kossowie i Zenona Sekołowskiego w Zborowie dla Stanisławowa, dra Karola Mikłaszewskiego w Rawie i Józefa Heldenburga w Łopatynie dla Lwowa, dalej adjunktowi sądu powiatowego bez oznaczonego miejsca urzędowania, Janowi Jarynie, nadał posadę adjunkta w Łopatynie i zamianował adjunktami sądów powiatowych, auskultantów: Fryderyka Rylskiego dla Wiśniowczyka, Fryderyka Majera dla Rawy, Tadeusza Bazylewicza dlc Grzymaolwa, Andrzeja Curkowskiego, obecnie prowizorycznego radcę sądowego przy sądzie obwodowym w Trawniku, tymczasowo bez oznaczenie miejsca służbowego, Klemensa Wolańskiego dla Zborowa, Jana Roszkiewicza dla Kossowa, Jakóba Löbensteina dla Brodów, Władysława Warywodę dla Borszczowa, Stanisława Szydłowskiego bez oznaczenia miejsca służbowego, Jana Lekczyńskiego dla Liska, dra Franciszka Mandybura dla Birczy i Franciszka Ksawerego hr. Dieduszyckiego bez oznaczenia miejsca służbowego.

TEATR KRAKOWSKI.

Repertoar.

W sobotę 22 grudnia: „Świat Nudów,“ komedya w 3 aktach Paillerona.

Początek o godzinie siódmej wieczorem.

Muzeum Narodowe sztuki (w Sukiennicach) otwarte od godziny 11 do 4 po południu za opłatą.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku.—Wstęp w niedzielę 15 c., w dnie powszednie 30 centów.

Zbiory ks. Czartoryskich zwiedzać można we wtorki, czwartki i soboty od godz. 10 do 12 w południe.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godz. 12—1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyt.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu OO. Franciszkanów, otwarte codziennie od g. 10—6ej.— Wstęp 20 c. od osoby. W niedziele i święta od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można codziennie o godz. 10 zrana; w niedziele i święta po Sumie.

Groby zasłużonych u OO. Paulinów na Skałce, zwiedzać można codziennie za zgłoszeniem się do X. Przeora.

Kalendarzyk. Jutro: *Suchedni. Św. Tomasza apostoła.* W sobotę: *Suchedni. Św. Zenona męczennika.*

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Przegląd polityczny.

„Dziennik Polski“ donosi, że p. Oktaw Pietruski udał się do Wiednia na posiedzenie Rady zawiadowczej kolei lwowsko-czerniowieckiej, na którem prawdopodobnie zatwierdzony będzie układ komitetu wykonawczego tej kolei z rządem o budowę linii ze Lwowa do Rawy.

Rada miejska tryesteńska odrzuciła petycyę słoweńskiego stowarzyszenia „Jedinost“ o założenie słoweńskich szkół ludowych w Tryeście Powodem odrzucenia jest, że petycya była po słoweńsku napisaną. Nabergoj i Nadlisek przemawiali za nią, zapowiadając odwołanie się do wyższej instancyi. Reprezentant rządu, radca Rinaldini, oświadczył, że odrzucenie podania, napisanego w języku krajowym, jest niesłuszne, i rząd zastrzega sobie dalsze kroki. Nabergoja, wychodzącego ze sali, witała publiczność okrzykami.

Na niedzielnem posiedzeniu sejmu bułgarskiego przyszła pod obrady sprawa exarchatu bułgarskiego i jego stosunku do exarchatu carogrodzkiego. Na odnośną interpelacyę odpowiedział minister Bałabanow, że sprawa ta exarchatu, do której należy Bułgarya pod względem kościelnym, nie jest obojętną dla rządu bułgarskiego; pogłoski o zniesieniu exarchatu carogrodzkiego są przesadzone; kościół bułgarski ma do walczenia z wielu trudnościami, które łączą się z dawnemi rozmaitemi administracyami politycznemi; trudności te będzie można wtedy jedynie usunąć, jeżeli Bułgarya cierpliwie i rozważnie pracować będzie nad dziełem tem, nie biorąc na siebie żadnych zobowiązań. Rząd — wyrzekł w końcu Bałabanów — zastrzega sobie wszelką wolność działania w tej bardzo ważnej sprawie.

Z Rzymu donoszą, że w kołach deputowanych uważają jako rzecz pewną, że król włoski w kwietniu r. p. złoży rewizytę dworowi cesarskiemu w Berlinie. Królowa, jeśli jej zdrowie posłuży, uda się także do stolicy niemieckiej w towarzystwie swojego małżonka.

Nowy konsystorz ma się odbyć jeszcze przed Bożem Narodzeniem. „Revista Augustiniana“, miesięcznik z grudnia wychodzący w Valladolid w Hiszpanii, donosi, że pomiędzy członkami, którzy otrzymać mają godność kardynalską, znajdują się: Mgr. Feliński, b. arcybiskup warszawski, który obecnie znajduje się w Rzymie; Mgr. Sembratowicz, były arcybiskup gr. kat. we Lwowie i Mgr. Melchers, arcybiskup koloński. Wymieniają nadto arcybiskupów: wiedeńskiego i neapolitańskiego, arcybiskupa paryskiego, oraz arcybiskupa Walencyi w Hiszpanii, jakoteż czterech członków prelatury rzymskiej: Mgr. Laurenzi asesora S. Oficium, ks. Masotti, sekretarza kongregacyi biskupów, ks. Masella, nuncyusza z siedzibą w Lizbonie i ks. Gori, regensa penitencyaryi.

Rząd francuski zażądał nowego kredytu w kwocie 20 milionów, na wyprawę tonkińską. Rozprawa nad tem przedłożeniem była bardzo burzliwą. *Lockroy* ze skrajnej lewicy twierdzi, że należy unikać wojny z Chinami, choćby przyszło do zaszczytnego odwrotu. Prezes ministrów *Ferry* oświadcza, że nowy kredyt jest prostym wynikiem dawniejszych uchwał (huczne oklaski). Uchwały te nie mogą zostać martwą literą; jeżeli Izba domaga się od rządu energii, to powinna mu dać środki do zastosowania takowej. Ostatnia uchwała jest stanowczym aktem Izby, gdyż pokrzyżowała zamiary Chińczyków, którzy sądzili, że Izba nie będzie miała odwagi pójść aż do końca. Plan wojskowy i polityczny nie zmienił się zupełnie. Nie chodzi tu o nową wyprawę do Hué, gdyż posiłki dotychczas wysłane są wystarczające. Francuskiemu pełnomocnikowi w Hué nie grozi niebezpieczeństwo, nie uznał on wprawdzie nowego cesarza, ale układa się z nim. Waleczny admirał Courbet (śmiechy na galeryi) telegrafował, że maszeruje na Sontay, i doniesie po powrocie czy potrzeba nowych posiłków.... Czy widziano kiedy w jakim kraju, żeby rząd pośród wojny był tak zarzucany pytaniami, żeby domagano się odsłonięcia planów wojskowych i tamowano jego plany? Jeżeli chcecie mieć rząd, któryby poddał się takiej niewoli, to poszukajcie sobie innego.

Przemawiali jeszcze Lockroy, Granet i Perrin, wszyscy ze skrajnej lewicy, przeciw rządowi, podczas gdy biskup Freppel ku wielkiemu zdziwieniu prawicy oświadczył, że będzie głosował za kredytem, gdyż odmówienie takowego złamałoby wpływ Francyi na Wschodzie, i poniżyłoby honor sztandaru francuskiego.

W końcu uchwalono żądany kredyt 312 głosami przeciwko 180.

Dopiero teraz odejdą z Francyi posiłki do Tonkinu Algierskie wojska odpłyną natychmiast na statkach przewozowych „Vink-Long“ i „Europeen“ a trzy bataliony kwaterujące obecnie w Albi, Bourges i Antibes, wyruszą w drogę 15 stycznia. Oddziały te będą uzupełnione ochotnikami, którym sama paryska załoga dostarczyła około 2 tysięcy.

Sztab jeneralny nowego główno dowodzącego w Tonkinie jenerała Millot składa się z naczelnika sztabu pułkownika Garnier, majora Cretin, kapitana artyleryi Ehins, porucznika marynarki Hautefeuille, i kapitanów de Lacroix i de Vignacourt. Dowódzcą pierwszej brygady będzie jenerał Negrier, drugiej która już jest w Tonkinie jenerał Briere de l'Isle.

Francuska eskadra na wodach chińskich, składa się z 5 wielkich pancerników, 8 mniejszych, 7 kanonierek, 4 awizerów i 9 szalup.

W sobotę otwarte zostały kortezy mową tronową, z której wyjmujemy kilka ważniejszych ustępów. Na wstępie kładzie mowa tronowa przycisk na tę szybkość, z jaką zgniecione zostało ostatnie powstanie w Hiszpanii, wskutek czego mógł król Alfons podjąć podróż do dworów zagranicznych, ażeby podziękować im za okazane dowody przyjaźni i ścieśnić jeszcze bardziej węzły przyjaźni pomiędzy Hiszpanią a zagranicznemi narodami w tem przekonaniu, że im więcej narody te poznają Hiszpanię, tem większy będą miały dla niej szacunek. Przyjęcie króla ze strony cesarza Austryi i Niemiec, króla Belgów i prezydenta rzeczypospolitej francuskiej świadczy o powadze, jakiej zażywa Hiszpania, a zaszłe podczas podróży króla wypadki (przyjęcie w Paryżu), przyczyniły się tem więcej do wzmocnienia serdeczności z wyżej wymienionemi krajami. Owacye ludu hiszpańskiego podczas powrotu monarchy do kraju dowodzą niezbicie, że król i naród tworzą jedno ciało i duszę. Hiszpania otrzymała dalej dowód serdeczności i ścisłości swych stosunków do zagranicy w nocie, jaka ogłoszoną została w sprawie stosunków Hiszpanii do Francyi, dalej przez to, że kraj hiszpański odwiedził cesarzewicz niemiecki z polecenia cesarza Wilhelma. W końcu wypowiada mowa tronowa nadzieję prędkiego przywrócenia równowagi w budżecie i zapowiada projekt do ustawy o powszechnem głosowaniu. Skoro ustawa ta zostanie uchwaloną, wtedy ukończy się zadanie kortezów a kraj przystąpi do nowych wyborów; wreszcie potrąca król z lekka o plan rewizyi konstytucyi, ale nie dodaje bliższych szczegółów, mianowicie w jakim czasie rewizya ta ma nastąpić i w jakim ma być podjęta kierunku.

Rząd angielski postanowił nie wysyłać do Sudanu żadnych wojsk ani angielskich ani indyjskich. Khedywowi poradzono, aby bronił Egiptu w jego właściwych granicach, a nie wkraczał do Sudanu. Z drugiej strony gabinet angielski zamierza wysłać do Aleksandryi nowy oddział floty, i powiększyć załogę Kairską o 2 pułki. Turcya może podejmować wyprawę pzeciwko Mahdiemu przez Suakim, ale na koszt Sułtana. Skarb nie przyczyni się wcale do kosztów tej kampanii.

Telegramy „Gazety Krakowskiej“.

Wiedeń 20 grudnia (tel. pryw.) „Wiener Allg. Ztg“, popierająca przy każdej sposobności interesa Polaków i zajmująca się bardzo żywo naszemi sprawami, zamieszcza dzisiaj uwagi godny artykuł wstępny. W artykule tym polemizuje pomieniony dziennik z prasą niemiecko-austryacką, która hołduje temu przesądowi, że porozumienie pomiędzy liberalnymi Niemcami a Polakami nie jest możliwe, ponieważ ci ostatni nie mają poczucia do wolności i oddani są kierunkowi klerykalnemu.

„Wiener Allg. Ztg“ jednak wskazuje liczne fakta, w których naród polski złożył niepospolite dowody, jak dalece kocha wolność, skoro krew swoją przelewał na tylu polach bitew, gdzie tylko chodziło o wywalczenie wolności przeciw ciemięztwu. Takiemu narodowi trudno więc zaprzeczyć ducha wolności. Wprawdzie Polacy są dobrymi katolikami, ale takimi być muszą, gdyż katolicyzm jest ich najlepszym i najpewniejszym sprzymierzeńcem przeciw zmoskwiceniu. Że atoli w Austryi Polacy z partyą klerykalną się połączyli, jest winą w pierwszym rzędzie partyi wiernokonstytucyjnej, która im zawsze nieprzychylną się okazywała a nawet tam, gdzie była zmuszoną uczynić pewne ustępstwa, czyniła to tylko z przymusu tak, że i Polakom za złe mieć nie można, iż oni nie dowierzają partyi wiernokonstytucyjnej. Atoli partya niemiecka — tak kończy „Wiener Allg. Ztg“ — którąby stawiła sobie za zadanie postępować szczerze z ludami słowiańskiemi Austryi, któraby w szczególności zrozumiała, że polskie samodzielne poczucie narodowe powinno być jako najskuteczniejsza broń przeciw panslawizmowi pielęgnowane i popierane — partya, któraby liberalizmu nie uważała za tytuł do wkraczania w obce właściwości narodowe, lecz zużytkowywała własne bogate skarby kultury do samoistnego pomyślnego rozwoju innych ludów, taka partya miałaby pomiędzy Polakami w Austryi nietylko wiernych, lecz gorących zwolenników, a my nie tracimy nadziei, że partya ta, do której przyszłość Austryi należeć będzie — wiernie znaleść się musi.

Tryest 20 grudnia. Po położeniu zwornika w nowym porcie odbyła się uczta urządzona przez Towarzystwo kolei południowej.

Zagrzeb 20 grudnia. Wczorajsze posiedzenie sejmu zostało zamknięte przez przewodniczącego wśród burzliwej wrawy. Przewodniczącego i kilku członków większości obrażono publicznie w sposób grubiański.

Zagrzeb 20 grudnia. Większość deputowanych z Pogranicza zamierza przystąpić do klubu partyi narodowej, a to z powodu wczorajszego skandalu w sejmie. Partya narodowa odbyła wieczorem konferencyę i radziła nad użyciem środków do zabezpieczenia wolności dyskusyi i powagi sejmu. Rezolucyę odroczono na dzisiaj. W izbie przyjęto bana radosnemi okrzykami, który oświadczył, że gotów jest chętnie przyczynić się do osiągnięcia celu, a w razie koniecznym użyć nawet nadzwyczajnych środków. Oświadczenie to przyjęto z zapałem. Dawid Starcewicz miał wczoraj popołudniu zawiadomić prezydyum, iż zamierza zaraz opuścić miasto.

Berlin 20 grudnia. „Germania“ pisze: Biskup chełmiński wniósł do ministra wyznań podanie o dyspensy dla duchowieństwa. Brakujące wykazy z trzech dyecezyj będą później nadesłane.

Rzym 20 grudnia. Następca tronu niemieckiego, przyjmując wczoraj kolonię niemiecką, podziękował za serdeczne przyjęcie i oświadczył, że ważnym to jest wypadkiem, iż jest gościem króla i ludu, z którym Niemcy zostają w tak serdecznych stosunkach przyjaźni; następca tronu powiedział następnie, że wczoraj odwiedził także Papieża i wyraził nadzieję, że dwa te wypadki wywrą zbawienny wpływ na państwo niemieckie.

Rzym 20 grudnia. Następca tronu niemieckiego zwiedził przed południem, bez zapowiedzenia, wykopaliska pod Forum romanum; następnie udali się Królestwo włoscy, następca tronu niemieckiego, książę Amadeusz i książę badeński na śniadanie do ambasadora niemieckiego. Na śniadanie otrzymało zaproszenie 50 osób, a między innymi Mancini, Minghetti, dostojnicy dworscy i świta następcy tronu. Schloezera nie było na śniadaniu. Po prawej stronie następcy tronu siedziała królowa, po lewej pani Minghetti.

Następca tronu odjeżdża około północy w towarzystwie reprezentantów króla, którzy go odprowadzą do granicy. Następca tronu uda się przez Bozen do Berlina.

Rzym 20 grudnia. Na przedstawieniu galowem w teatrze Coustanzi, byli oboje królestwo i następca tronu niemieckiego. Publiczność zgromadzona w teatrze witała i żegnała entuzyastycznie królestwo i następcę tronu w chwili wejścia do teatru i opuszczenia takowego. Niemieckiego hymnu ludowego wysłuchano w postawie stojącej. Teatr był przepełniony. Królestwo włoscy i następca tronu zabawili w teatrze dwie godziny.

Paryż 20 grudnia. Pierwszy transport oddziału, liczącego 3000 ludzi, wyruszy do Tonkinu z jenerałami Millot, Negrier i Brière de l'Isle, dnia 25 b. m.; drugi transport, liczący także 3000 ludzi, wyruszy dnia 10 stycznia.

Paryż 20 grudnia. „Temps“ zamieszcza telegram z Londynu, podług którego utrzymują w Londynie, że zajęcie Sontay przyczyni się do przyśpieszenia rokowań. Granville jest skłonnym do pośrednictwa, jeśli Francya tego zażąda, w którym to razie wywarłaby presyę na Tsenga. Sytuacya w południowych prowincyach Chin, i nadużycia, jakich Chińczycy dopuszczali się w ostatnich czasach, mogłyby wpłynąć znacznie na stanowisko mocarstw wobec Chin.

Paryż 20 grudnia. Wczoraj odbyła się konferencya między Ferry'm a Tsengiem. Krąży pogłoska, że Tseng postawił następujące wnioski: Delta, Song-Koi i Sontay przypadłyby Francyi. a Delta, Song-kau i Bac-ninch Chinom. Tonkin zachodni i północny zostałyby zneutralizowane. Chiny zrzekają się praw zwierzchnictwa nad Anamem.

Paryż 20 grudnia. Kilka dzienników zamieściło pogłoskę, iż wojsko francuskie zajęło Sontay bez oporu. Wiadomość ta nie została potwierdzoną.

Madryt 20 grudnia. Krążą pogłoski, że gabinet zażąda, aby król rozwiązał parlament.

Portsmouht 20 grudnia. Parowiec przewozowy „Hanków“ odpłynął z oddziałem 900 żołnierzy do Hong-Kong dla wzmocnienia posterunków angielskich w Chinach.

Kursa telegraficzne z d. 20 grudnia 1883

Wiedeń, 2 godz. 30 m. pop.

Renta papierowa austr. 79·20. Renta srebrna 79·65. Renta złota 98.70. 6% Węgierska 120·45. Losy z r. 1860 135·—. Akcye banku Austro-węgierskiego 839·—. Akcye kredytowe 286·90. Londyn 121 —. Dukat 5·72. Napoleondor 9 60—. Lombardy 139 20. Losy z roku 1864 167·—. Akcye kolei Karola Ludw. 289·25. Akcye Lwow. Czerniow. 168·50. Akcye kolei węg. północno-wschodn. 149·—. Akcye Anglo-Banku 107 —. 5% Oblig. indem. galicyjsk. 99·40. Losy prem. węgierskie 114·10. Akcye kolei Koszycko Bogum. 145·—. Akc. kolei półn. zachod. austr. 184·—. 6% Listy zast. hipoteczne 101 70. Marki 5··35. Ruble papierowe 116·75. 4% Renta złota węgierska 87·75., 5% Austr. Renta pap. nowa 90 85. Akcye Siedmiogrodzkie 179·—.

Usposobienie giełdy:

Berlin, z d. 20 b. m. 1883, r.

Wiedeń 168·40. Banknoty 168·70. Warszawa 196 90 Ruble 197·30. 5% Listy Zast. Pol. 60·90. 4% Listy Likwid. 54·10. Akcye Kol. Kar. Ludw 122.62. Akcye kredyt. 478.—.

Wydawca i Odpowiedzialny Redaktor:
Emil Szwarc.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla zamiejscowych Prenumeratorów „Katalog“ tanich wydawnictw księgarni K. Bartoszewicza, tudzież różnych dzieł i pism, które w tej księgarni nabyć można.

Kurs pieniędzy i pap. wartość.

Kraków, dnia 19 grudnia.

	płacą		żądają	
Ruble pap. za 100 rs.	116	50	117	50
Marki niem. za 100 marek	58	75	60	—
Franki za 100 fr.	47	50	48	50
Półimperyał ros.	9	80	9	9?
Dukat ważny	5	60	5	85
Rubel srebrny obrączkowy	1	50	1	68
Srebrne kupony płatne za 100 złr.	—	—	—	—
Listy zastawne i obligacye.				
Obligacye indemn. galic. za 100 złr.	98	—	100	—
4% L. zast. T. kred ziems. 100 złr.	89	—	91	—
4% „ „ „ Nem. 100 złr.	86	—	88	—
5% „ „ „ „ „	97	50	99	50
6% L. hip. 100 złr.	101	—	103	—
5% L. hip. z 10% prem. 100 złr.	100	—	102	—
5% L. hip. 40 lat zwrotne 100 złr.	97	—	99	—
6% L. włościań. z dywid. 100 złr.	100	—	100	20
5% „ „ 100 złr.	86	—	89	—
5½% Z. kred. Krak. 36 lat zwr.	98	—	100	—
6% „ „ „ 36 lat zwr.	101	25	102	75
7% „ „ „ 18 lat zwr.	100	50	102	50
6% „ „ „ 20 lat zwr.	104	—	106	—
Akcye kolei Karola Ludwika 210 złr.	287	—	290	—
„ „ Lwow.-Czerniow. 200 złr.	167	—	169	—
„ banku hipot. Lwowsk. 200 złr.	287	—	292	—
„ „ Gal. dla han. i prz. 200 złr.	—	—	—	—
Losy m. Krakowa 20 złr.	19	—	20	75
4% m. Stanisławowa 20 złr.	22	—	25	50
5% L. zast. Król. Polsk. 100 rubli	98	50	100	50
„ L. likwid. 100 rubli	87	—	89	—

Oprócz bieżącego kuponu oblicza się każdoraz w miarę płatności.

Wiedeń, dnia 17 grudnia.

	płacą		żądają	
Obligi długu państwa.				
4·2% Renta pap. 100 złr.	79	20	79	35
4·2% „ srebrna 100 złr.	79	65	79	85
4% „ złota 100 złr.	98	45	98	60
5% „ pap. 100 złr.	93	85	94	—
4% „ złota węgierska 100 złr.	87	75	87	90
5% „ papierowa 100 złr.	85	25	85	40
5% „ węg. (Ostbahn) 10% pod.	97	—	97	25
Akcye bankowe.				
Anglo-austr. 120 złr.	107	50	108	—
Boden-Credit 200 „	214	25	214	75
Kredyt. dla h. i. p. 140 „	282	90	283	20
Kredyt. węg. 200 „	282	—	282	50
Niższo-Austr. 500 „	845	—	855	—
Hipoteczne galic. 200 „	—	—	—	—
Austro-węgierskie 500 „	838	—	840	—
Unionbank 100 „	107	40	107	60
Verkehrbank 140 „	146	75	147	75
Bankverein 100 „	104	75	105	—
Länderbank 200 „	107	—	107	—
Akcye kolei.				
Albrechta 200 złr.	—	—	—	—
Alföldzkie 200 „	169	75	170	—
Elżbiety 210 „	223	75	224	—
Ferdynanda półn. 1000 „	2540		2550	
Franc. Józefa 200 „	202	25	202	50
Morawsko-szlaska 200	24	50	25	—
Lwowsko-czerniow. 200 „	167	50	168	50
Aust. półn.-zachod. 200 „	184	50	185	—
Południowo „ 200 „	139	40	139	60
Tramwaj. 200 „	217	75	218	—
Węg.-galic. 200 „	158	75	159	—
Węg. półn.- wschod. 200 „	145	25	145	75
Węg. zachod. 200 „	163	75	164	25
Listy zastawne.				
5% Bodencredit 100 złr.	—	—	—	—
5% „ 33 lat 100 „	—	—	—	—
5% Austro-węgierskie	100	95	101	15
Obligi pierwszeństwa.				
Albrechta 300 złr. sr za 100	96	75	97	25
Alföldzkie 200 „ „	97	70	98	—
Gratzkoflach. 150 „ „	99	50	101	50
Elżbiety 600 marek za 200 mrk.	102	80	103	20
„ 400 „ za 200 mrk.	104	50	105	25
Ferd. półn. „	104	50	105	25
„ 1872 300 złr. sr. za 100	107	—	107	50
„ 1876 100 złr. sr. „	104	75	105	2
Gal. Kar. Lud. 1881 300 złr. sr. za 100	98	70	98	90
Lwow.-Czern. 1865 300 „ „	95	75	96	—
„ 1867 300 „ „	100	4	100	60
„ 1868 300 „ „	95	50	96	—
„ 1872 300 „ „	94	40	94	80
Rudolfa 300 „ „	100	10	100	50
„ 1869 300 „ „	100	10	100	50
„ 1872 300 „ „	100	10	100	50
Siedmiogrodzkie 300	91	90	92	20

	płacą		żądają	
Papiery loteryjne.				
3% Bodencredit 100 złr.	97	50	98	—
4% Cisaaskie 100 „	110	30	110	60
3% Serbskie 100 fr.	27	80	28	10
3% Tureckie 400 „	19	75	20	—
5% Reg. Dunaju 100 złr.	115	40	115	90
4% Żeglugi Dunaju 100 „	109	75	110	24
4% Tryest 100 „	126	—	127	—
4% Tryest 50 „	65	—	66	—
4% 1854 Losy 250 „	121	—	—	—
4% 1860 Losy 500 „	134	80	135	20
„ „ „ 100 „	167	25	167	50
Losy 1864 100 „	166	50	167	—
Losy czerwonego Krzyża węg. — „	6	30	6	50
Węgierskie 100 „	114	—	114	40
M. Wiednia 100 „	125	—	125	40
Kredytowe 100 „	172	50	173	—
Klary 40 „	37	—	37	65
M. Insbruku 20 „	21	—	21	50
Keglewicz 10 „	17	50	18	50
M. Krakowa 20 „	19	—	20	—
M. Lublany 20 „	23	—	24	—
M. Budy 40 „	35	50	36	50
Palfy 40 „	35	—	35	50
Czerwonego Krzyża 10 „	12	—	12	50
Rudolfa 10 „	19	—	19	50
Salm 40 „	51	—	52	—
M. Salzburgu 20 „	22	—	22	50
St. Genois 40 „	48	75	49	25
M. Stanisławowa 20 „	23	50	24	—
Waldstein 20 „	27	25	27	75
Windiszgrätz 20 „	36	10	36	60
Losy [illegible] Bodencred	21	—	23	—

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki.